

Sygn. akt II Ca 762/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Sławomir Krajewski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **W. P. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 1 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 367/08

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I. tylko o tyle, że w miejsce kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych zasądza kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie III. tylko o tyle, że w miejsce kwoty 6.972 (sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dwa) złote zasądza kwotę 2.266 (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt sześć) złotych;**

c) **w punkcie IV. w ten sposób, że tytułem kosztów sądowych nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej**

w W. kwotę 1.048 (tysiąc czterdzieści osiem) złotych 57 (pięćdziesiąt siedem) groszy, a od powoda W. P. (1) kwotę 516 (pięćset szesnaście) złotych 46 (czterdzieści sześć) groszy;

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 762/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda W. P. (1) kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi poczynając od dnia 22 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty (punkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6972 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III.); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 1516,08 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt IV.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Sprawcę wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Na skutek wypadku powód doznał szeregu obrażeń w postaci stłuczonej lewej nogi lewego boku, lewego biodra, lewej ręki, lewego podudzia, uszkodzenia śledziony i jelita cienkiego, a także stłuczenia żeber, dużego obrzęku lewej nogi z krwiakiem, który musiał zostać usunięty. Przez okres miesiąca po wypadku powód codziennie udawał się do szpitala w celu zmiany opatrunku. Przez okres około jednego miesiąca po wypadku powód miał duże problemy z poruszaniem się ze względu na silne dolegliwości bólowe. Do chwili obecnej powód odczuwa dolegliwości bólowe będące skutkiem doznanego w wypadku urazu. Zażywa w związku z tym leki przeciwbólowe. Przed wypadkiem powód pomagał żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, obecnie dolegliwości, jakie odczuwa ograniczają jego aktywność, powodują również u niego problemy z koncentracją i ograniczają jego funkcjonowanie. Powód nadal pomaga żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, jednak czyni to w ograniczonym zakresie. Powód musiał również ograniczyć swoją aktywność w wychowaniu syna. Po wypadku powód boi się prowadzić samochód, co znacznie ogranicza jego aktywność zawodową. W związku z tym powód jest leczony u lekarza psychiatry J. S., który wykrył u niego zaburzenia lękowe - pourazowe. Lekarz ów stwierdził, że u powoda występują problemy z pamięcią i koncentracją uwagi. Po wypadku powód uskarżał się lekarzowi głównie na występujące u niego stany lękowe, mniejszą wagę przykładał do towarzyszącego mu bólu.

W dniu 20 grudnia 2007 i 14 lutego 2008 roku ubezpieczyciel dokonał na rzecz powoda przelewu w łącznej kwocie 10.000 zł.

W dniu 7 stycznia 2008 roku zostało wydane na zlecenie pozwanego orzeczenie lekarskie, w którym stwierdzono łączny 9 % uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek doznanego urazu. W opinii sądowo-lekarskiej z dnia 7 maja 2009 roku biegli opisali doznane obrażenia powoda wynikające z dokumentacji medycznej. Według biegłych aktualny stan zdrowia powoda jest dobry. Nie stwierdzono u niego obecności trwałych następstw wypadku z dnia 2 maja 2007 roku poza bliznami lewego ramienia i podudzi. Powód nie wymaga opieki osób trzecich, nie wymaga również stałej opieki lekarskiej. Obrażenia, których doznał wymagały oszczędzającego trybu życia przez kilka tygodni po wypadku oraz okresowych zmian opatrunków. Wskazali w opinii uzupełniającej, iż doznane przez powoda obrażenia były źródłem dolegliwości bólowych o średnim stopniu nasilenia.

Co do stanu psychicznego powoda jako skutku zdarzenia Sąd I instancji oparł się na opinii - psycholog A. K. oraz psychiatry K. G., które uznał za wiarygodne. A. K. wskazała, że sprawność umysłowa powoda mieści się w granicach normy wiekowej i środowiskowej. Przeprowadzone badania nie dają podstaw do stwierdzenia u badanego zmian organicznych w strukturze centralnego układu nerwowego. Biegła stwierdziła, że trauma związana z wypadkiem i jego skutki w postaci doznanych urazów i ich wtórne następstwa miały negatywny wpływ na sferę emocjonalną badanego. Spowodowały powstanie u niego objawów depresyjnych i lękowych oraz problemów adaptacyjnych. W późniejszym okresie szerokie spektrum objawów uległo złagodzeniu nasilając się jedynie okresowo, co rzutowało na styl emocjonalno-społeczny funkcjonowania badanego, uaktywniało w nim lęki, nastawienie hipochondryczne, utrwalając tym samym neurotyczne mechanizmy radzenia sobie ze stresem i napięciami. Biegła dodała, że było to dodatkowo wzmacniane osobniczymi predyspozycjami powoda do reakcji i zaburzeń lękowych. Powód prezentuje bowiem cechy osobowości neurotycznej-lękowej. Biegła - specjalista psychiatry K. G. wskazała natomiast, że zaburzenia hipochondryczne i lękowe jako skutek psychiczny wypadku z dnia 2 maja 2007 roku mają obecnie średnie nasilenie i zaburzania w pewien sposób funkcjonowanie życiowe powoda. Biegła podkreśliła, że cechy osobowościowe

W. P. (1), to jest cechy osobowości neurotycznej i lękowej mają znaczny wpływ na sposób reagowania na sytuacje stresowe, w tym też odczuwanie przeżyć związanych z wypadkiem.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w przeważającej części jest uzasadnione. Sąd wskazał, iż podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowił art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Sąd uznał, iż pomiędzy stronami spornym pozostawał rozmiar krzywdy, doznanej przez powoda wskutek zaistniałego zdarzenia, a co za tym idzie wysokość należnego jemu z tego tytułu zadośćuczynienia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień fizycznych powoda Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłych specjalistów z (...) P. w S.. Wywody opinii biegłych były, zdaniem Sądu I instancji logiczne i spójne. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wysnuł wniosek, że powód w okresie bezpośrednio następującym po wypadku doznawał dolegliwości bólowych. Obecnie jednak powód takich dolegliwości nie odczuwa. Jeżeli więc powód odczuwa obecnie jakiegokolwiek dolegliwości bólowe, których źródła doszukuje się w skutkach wypadku z dnia 2 maja 2007 r. to nie mają one niewątpliwie podłoża fizycznego. Mogą mieć one za to podłoże psychiczne. Czyniąc ustalenia faktyczne odnośnie w tym przedmiocie Sąd Rejonowy oparł się w przeważającej mierze o wnioski zawarte w opinii biegłych A. K. i K. G.. Sąd szczegółowo wyjaśnił okoliczności nie pozwalające na uznanie innych opinii za wiarygodne.

Podsumowując Sąd Rejonowy stwierdził, iż proces leczenia dolegliwości fizycznych powoda został już zakończony, co jednoznacznie zostało wskazane przez biegłych. W. P. (2) powrócił do zdrowia fizycznego. Po wypadku pozostały mu jedynie blizny, które nie utrudniają mu funkcjonowania w żaden sposób, choć mogą wpływać na jego stan psychiczny. Sąd odnosząc się zaś do skutków, jakie spowodował wypadek w sferze psychicznej powoda, opierając się o wskazane powyżej opinie biegłych w części, w której zostały uznane za wiarygodne, uznał że skutki te są rozległe i odczuwalne przez powoda do chwili obecnej. Niewątpliwie cechy osobowościowe powoda miały wpływ na pogłębienie tych dolegliwości, w porównaniu do innej przeciętnej osoby, która doznałaby wypadku podobnego, do tego, w którym uczestniczył powód. W. P. (1) bez wątplenia reaguje w sposób bardziej emocjonalny na negatywne zdarzenia, niż przeciętny człowiek. Sąd wskazał, że uraz psychiczny związany z doznany wypadkiem jest odczuciem niezwykle indywidualnym. Skoro jednak cechy osobowości powoda skutkują silniejszym, niż przeciętne odczuwaniem skutków psychicznych negatywnych zdarzeń, jakie pojawiają się w jego życiu, to zdaniem Sądu niewątpliwie wypadek, w którym W. P. (3) uczestniczył w dniu 2 maja 2007 roku spowodował u niego niezwykle silny uraz psychiczny. Dolegliwości, na jakie w związku z tym cierpi powód były i są niezwykle uciążliwe, utrudniają mu normalne funkcjonowanie w stopniu znacznym. Powód ma osobowość neurotyczną, hipochondryczną, co sprawia, że w jego subiektywnym odczuciu w dalszym ciągu odczuwa cierpienia fizyczne. Zdaniem Sądu nie można również tracić z pola widzenia, że również cierpienia fizyczne powoda, które odczuwał bezpośrednio po wypadku były również niezwykle dotkliwe.

Na podstawie powyższych rozważań Sąd I instancji doszedł do przekonania, że kwota 40.000 zł za doznane na skutek wypadku cierpienia powoda nie jest wygórowana. Mając na uwadze, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za wypadek i wypłacił już powodowi kwotę 10.000 zł, Sąd stwierdził, iż zasadnym było zasądzenie na rzecz strony powodowej kwoty 30.000 zł, czyli tyle, ile domagał się powód. O odsetkach od powyższej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd wskazał, iż strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od dnia 14 lipca 2007 r. Sąd zaznaczył, iż powód co prawda poinformował o szkodzie na jego osobie pismem, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 13 czerwca 2007 r. i domagał się jednak wówczas przyznania mu kwoty 10.000 zł, którą ostatecznie ubezpieczyciel wypłacił mu w późniejszym okresie. Powód nie domagał się jednak w pozwie zasądzenia odsetek za zwłokę od kwoty 10.000 zł, lecz od kwoty 30.000 zł, która stanowiła różnicę między wycenami rozmiaru krzywdy powoda, jakie poczyniły strony. Pozwany dowiedział się o roszczeniu strony powodowej na kwotę 40.000 zł dopiero w dniu 17 grudnia 2007 r. na skutek pisma W. P. (1), w którym określił on ostateczny termin zapłaty na dzień 21 grudnia 2007 r. Dopiero więc od dnia 22 grudnia 2007 r. powód mógł domagać się naliczania odsetek za zwłokę. Zatem Sąd zasądził odsetki od kwoty 30.000 zł od dnia 22 grudnia 2007 r., zaś w pozostałej części powództwo w zakresie odsetek oddalił. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w I i II punkcie sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał między innymi, za

zasadny wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie wynagrodzenia w podwójnej wysokości. Niniejsze postępowanie toczyło się przez okres ponad 5 lat, a nakład pracy pełnomocnika powoda był znaczny i w konsekwencji doprowadził do uwzględnienia powództwa w całości. Z uwagi na to wniosek pełnomocnika zasługiwał na uwzględnienie. Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w III punkcie sentencji. W punkcie IV sentencji Sąd Rejonowy na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzekł natomiast o nieuiszczonych kosztach sądowych. Nieuiszczone koszty sądowe zamknęły się kwotą 1.516,08 zł, którymi Sąd obciążył w punkcie IV sentencji wyroku stronę pozwaną z uwagi na wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest: w punkcie I. - w zakresie, w którym Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda od pozwanego świadczenie w wysokości przekraczającej kwotę 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 kwietnia 2014 r. aż do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę - a zatem co do sumy 18.000 zł oraz co do uznania przez Sąd I instancji, iż odsetki ustawowe od kwoty dodatkowego zadośćuczynienia przyznanego powodowi powinny być zasądzone, poczynając od dnia 22 grudnia 2007 r. aż do dnia zapłaty; w punkcie III. oraz IV. - w zakresie, w jakim Sąd I instancji obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda oraz obowiązkiem uiszczenia nieopłaconych dotychczas kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim.

Strona skarżąca orzeczeniu temu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z 6 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą wadliwym przyjęciem, iż zadośćuczynienie wypłacone dobrowolnie przez pozwanego ubezpieczyciela powodowi W. P. (1) na etapie postępowania likwidacyjnego w kwocie 10000 zł, zwiększone nadto o dalszą kwotę 12.000 zł, zasądzoną w niezaskarżonej niniejszą apelacją części wyroku z dnia 1 kwietnia 2014 r., nie stanowiło świadczenia „odpowiedniego” w rozumieniu przywołanego przepisu - w sytuacji, kiedy z prawidłowo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, uzasadniał przyznanie na jego rzecz łącznie zadośćuczynienia nie w rażąco wygórowanej łącznej wysokości 40.000 zł, ale o wartości 22.000 zł;
- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., poprzez niezasadne przyjęcie, iż w warunkach powyższej sprawy należało zasądzić odsetki ustawowe od przyznanego powodowi dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną przezeń krzywdę, poczynając od dnia 22 grudnia 2007 r. - w sytuacji, gdy w istocie brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania opisanego rozwiązania, albowiem w przypadku ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia w wyroku, to jest wedle stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, odsetki za ewentualne opóźnienie zobowiązanego w płatnościach powinny zostać zasądzone od dnia następnego po wydaniu wyroku, nie zaś niejako z mocą wsteczną, czyli od daty wskazanej w treści zaskarżonego orzeczenia;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd I instancji nazbyt pobieżnej analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, co w rezultacie skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem, że powód zdołał w przeważającej części wykazać zasadność swojego powództwa - w sytuacji, gdy zakres jego krzywdy nie uzasadniał bynajmniej przyznania na rzecz W. P. (1) dodatkowego zadośćuczynienia aż w kwocie 30.000 zł, gdyż z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynikało jasno, iż w zakresie następstw ortopedycznych przebyty przez powoda wypadek szkodowy nie pozostawił żadnych trwałych konsekwencji na zdrowiu poszkodowanego, zaś doznane przez powoda urazy o podłożu psychopatologicznym wprawdzie wymagają dalszego leczenia powoda, lecz prowadzonego w systemie ambulatoryjnym, przy czym nie generują one również ryzyka gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi, poczynając od dnia 2 kwietnia 2014 r. aż do dnia zapłaty; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń kosztów niniejszego postępowania, w tym

kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przypisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowałą rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, iż apelujący kwestionował przyjęty przez Sąd I instancji rozmiar krzywd po stronie powoda, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia pieniężnego ponad łączną kwotę 22.000 zł. W związku z tym Sąd orzekający wskazuje, iż w myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowiącego podstawę orzekania w przedmiocie zadośćuczynienia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wywołaną uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z kolei za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy uznać świadczenie odpowiadające wielkości wyrządzonej krzywdy. Krzywda może zaś polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu. Warto przy tym zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. (sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691, Biul. SN 2008/4/11, OSNC-ZD 2008/4/95), zgodnie z którym ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Z kolei indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W związku z tym zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, w tym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2004 r. (sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356) korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd orzekający rozważając kwestię możliwości korygowania ustalonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia uznał, iż należy to uczynić.

W pierwsze kolejności należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy ponownie przeanalizował zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy i doszedł do wniosku, że Sąd I instancji ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w wyniku wypadku z dnia 2 maja 2007 r. prawidłowo oparł się na opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) Akademii Medycznej z dnia 7 maja 2009 r. i opinii uzupełniającej z dnia 12 stycznia 2010 r. w zakresie urazów fizycznych oraz w przeważającej mierze na opinii biegłych A. K. i K. G. z dnia 23 listopada 2013 r. w zakresie urazów psychicznych. W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiarów doznanej przez W. P. (1) krzywdy. Jednakże zdaniem Sądu Odwoławczego okoliczności te zostały na tyle nieprawidłowo ocenione, że Sąd orzekający doszedł do przekonania, iż wysokość zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. W konsekwencji wystąpiła przesłanka do korygowania przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonych przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia.

Otóż z opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) Akademii Medycznej wynika, że cierpienia fizyczne jakich doznał w wypadku powód miały średnie nasilenie i utrzymywały się przez okres 3-4 tygodni po wypadku. Urazy zaś jakich doznał powód w wypadku nie mogły być tak długotrwałe jak twierdził powód, w tym nie może on odczuwać obecnie fizycznych skutków wypadku jak zeznał w sprawie. W związku z doznanymi w wypadku urazami istniała potrzeba zmiany

opatrunków na nodze, powód niewątpliwie odczuwał ból w ich wyniku, lecz obrażenia wewnętrzne nie były znaczne. Zaleconym było też, aby powód przez kilka tygodni po wypadku unikał przeciążeń. Poza bliznami nie nastąpiły trwałe następstwa tego wypadku.

Z opinii A. K. i K. G. wynika zaś, że na skutek wypadku u powoda pojawiły się objawy depresyjno-lekowe i problemy adaptacyjne, co z biegiem czasu uległo złagodzeniu, nasilając się jedynie okresowo. W opinii tej zostały też uwzględnione cechy neurotyczno-lekowej osobowości powoda. Zaburzenia hipochondryczne i lękowe mają u powoda obecnie średnie nasilenie i uległy one poprawie w porównaniu z okresem po wypadku. Wprawdzie wymaga on dalszego leczenia psychiatrycznego, jednakże odbywa się ono ambulatoryjnie. Leczeniu zaś podlegają nie tylko urazy związane z wypadkiem, ale też fachowej pomocy wymaga typ osobowość powoda, która nie ma bezpośredniego związku z wypadkiem.

Sąd Odwoławczy uwzględniając zarówno czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, które w związku z tym zdarzeniem po stronie powoda wystąpiły, jak też ich stopień i intensywność, doszedł do przekonania odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia w stosunku do wielkości wyrządzonej powodowi krzywdy będzie łącznie kwota 30.000 zł. Wobec tego uwzględniając wpłaconą już z tego tytułu przez ubezpieczyciela na rzecz W. P. (1) kwotę 10.000 zł uzasadnionym było w niniejszej sprawie zasądzenie z tego tytułu na rzecz powoda kwoty 20.000 zł. Sąd Okręgowy miał także na względzie, iż kwestia ewentualnego badania procentowego uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się na matematyczne wyliczenie wielkości krzywdy. Przy ustaleniu krzywdy powoda istotne znaczenie miały jego cierpienia psychiczne, które zostały spotęgowane wyżej wymienionym indywidualnymi cechami osobowości powoda. Zatem w dalej idącym zakresie nie było podstaw do uwzględniania w omawianej kwestii stanowiska apelującego.

Wobec powyższego zaistniała podstawa do zweryfikowania zaskarżonego wyroku w punkcie I.

Kolejno odnosząc się do zarzutu apelacji w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do roszczenia ubocznego powoda, a mianowicie o odsetkach ustawowych od roszczenia głównego z tytułu zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy stwierdza Sąd I instancji prawidłowo ustalił datę początkową naliczania tych odsetek, tj. od dnia 22 grudnia 2007 r. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dalej z § 2 tego przepisu wynika, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Stosownie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Biorąc pod uwagę kryterium czasu, w którym dłużnik zobowiązanie powinien spełnić, wyróżnia zobowiązania terminowe i bezterminowe. Zobowiązaniami terminowymi są takie zobowiązania, których termin wykonania wynika z ich treści, jeżeli zaś nie da się ustalić terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika należy przyjąć, że zobowiązanie ma charakter bezterminowy. W przypadku zobowiązania bezterminowego dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, wtedy też zobowiązanie takie staje się wymagalne. Zatem odsetki należą się co najmniej od daty zgłoszenia zobowiązanemu roszczenia sprecyzowanego co do jego wysokości.

Ponadto - jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Dalej w myśl ust. 2 tego przepisu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie

zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Ramy niniejszego postępowania czynią jednak zbędnym rozważania w przedmiocie należnych odsetek od daty wcześniejszej.

Mając na względzie powyższe uwagi Sąd orzekający zaznacza, iż powód domagając się w pozwie obok roszczenia głównego z tytułu zadośćuczynienia także odsetek ustawowych od należności głównej wykazał, iż po zgłoszeniu zawiadomienia o szkodzie ubezpieczycielowi, następnie w piśmie z dnia 10 grudnia 2007 r. zażądał tytułem zadośćuczynienia zapłaty w terminie do dnia 21 grudnia 2007 r. kwoty której część w wysokości 20.000 zł została uwzględniona w wyroku przez Sąd w niniejszej sprawie. Zatem powód wykazał, iż wezwał w rozumieniu art. 455 k.c. pozwanego do zapłaty tej należności. Wobec tego pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia co najmniej od dnia 22 grudnia 2007 r. Jednocześnie pozwany ubezpieczyciel jako instytucja zajmująca się w zakresie swojej działalności w sposób zorganizowany sprawami szkodowymi miał możliwość samodzielnego ustalenia rozmiaru krzywdy powoda i wypłaty mu z tego tytułu stosownego świadczenia. Dlatego też odsetki ustawowe od uwzględnionego roszczenia głównego powoda należą się mu za okres obejmujący w wyżej ustalony sposób opóźnienie.

Z kolei zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, skutkowałą koniecznością zmiany zawartego w punkcie III. wyroku tego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z art. 100 k.p.c. wynika zaś, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Cytowane unormowanie wyraża podstawową zasadę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania - odpowiedzialności za jego wynik.

Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie w wyniku apelacji pozwanego roszczenie główne powoda okazało się zasadne co do kwoty 20.000 zł. Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu (30.000 zł) oznacza to, iż pozwany przegrał proces w części odpowiadającej 67 %, a tym samym powód przegrał go w pozostałej części, a więc co do 23 %. Zatem wobec zgłoszonych przez strony wniosków o zwrot kosztów procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, pozwany winien zwrócić powodowi 67 % tych kosztów, a tym samym powód winien zwrócić pozwanemu 23 % tych kosztów. Koszty procesu powoda wyniosły 4.572 zł, a składa się na nie opłata od pozwu w wysokości 500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, opłacone zaliczki w kwocie 1.655 zł na opinie biegłych oraz wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego powoda w wysokości 2.400 zł. Sąd Okręgowy, w przeciwieństwie do Sądu I instancji, uwzględnił wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej, które zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Zgodnie z treścią art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Regulacja ta koresponduje z § 2 ust. 1 wymienionego rozporządzenia, zgodnie z którym zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Ponadto w myśl ustępu 2 tego przepisu podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W ocenie Sądu Odwoławczego niniejsza sprawa nie jest ani zawiła, ani też nie wymagała od pełnomocnika strony powodowej zwiększonego nakładu pracy, czy też podjęcia szerokiego zakresu czynności, w stosunku do innych spraw o porównywalnej wartości przedmiotu sporu. Natomiast na długość tego postępowania istotnie wpłynęła potrzeba przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych. Wobec tego zdaniem Sądu orzekającego uzasadnionym jest ustalenie opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego strony powodowej w stawce minimalnej. Koszty procesu pozwanego wyniosły 2.417 zł, a składa się na nie opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie adwokata reprezentującego pozwanego, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) w wysokości 2.400 zł. W następstwie zaś dokonania stosunkowego rozdzielania pomiędzy stronami kosztów procesu - pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2266 zł.

W związku ze zmianą w powyższym zakresie zaskarżonego wyroku zaistniała również potrzeba zweryfikowania zawartego w punkcie IV. tego wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych. Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Z kolei art. 113 ust. 1 wymienionej ustawy stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając na względzie powyższe unormowanie Sąd orzekający rozliczając nieuiszczone koszty sądowe przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim od pozwanego kwotę 1.048,57 zł, a od powoda kwotę 516,46 zł.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok co do punktu I., III., IV., o czym orzekł w punkcie 1. ppkt a, b, c wyroku, w pozostałej zaś części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł w punkcie 2. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3. sentencji wyroku na podstawie o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Z art. 108 § 1 k.p.c. wynika, że sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd Okręgowy wskazuje, iż w postępowaniu wywołanym apelacją pozwanego wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 18.000 zł, a apelacja okazała się zasadna co do kwoty 10.000 zł (18.000 zł - 8.000 zł) roszczenia głównego. Wobec tego Sąd uznał, iż uzasadnionym jest wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego.